

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia” kosztuje w Sosnowcu z odnośnieniem rocznie mk. 5400, półrocznie mk. 2700, kwartalnie mk. 1350, miesięcznie mk. 450, pocztą mk. 500. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

CENY OGŁOSZEŃ. Za wiersz milimetro-
wy na I-ej stronie mk. 100, na III-ej stronie
mk. 75, na IV-ej stronie mk. 60. Nadesłane
mk. 125. Drobne: poszukiwanie pracy po mk. 10
zgubione po mk. 20, handlowe i inne mk. 30
za wyraz. Zagraniczne 100 proc. drożej.
Konto czekowe P. K. O. № 61.369.

Adres Redakcji Administracji: Sosnowiec,
ulica Dęblńska № 1.

Adres dla depesz: „KURJER”-SOSNOWIEC.

Administracja otwarta od 9 rano bez przer-
wy do 7 wieczorem. W niedzielę i święta
od 8-ej do 10-ej rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przy-
muje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 pp

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmu-
ją kantory własne księgarnie w Zagłębiu,
T-wo Akc. „Reklama Polska” w Warszawie
i wszystkie Biura Ogłoszeń w kraju i zagran

Cena pojedynczego egzemplarza **mk. 25.** (Na G. Śląsku **1,75 fen.**) SOSNOWIEC, piątek dnia 14 lipca 1922 roku. № 155. Rok XVI

KINO-OAZA

Od soboty 15 lipca wyświetlana będzie złota seria
amerykańskich obrazów.

Najgłośniejszy film, który pobije rekord wszechświata!

CZERWONA REKA WICZKA

Z najsłynniejszą kobietą Ameryki **MARIĄ WALCAMP**,
która boryka się w krawych zażartych walkach z ban-
dą „SEPOW”, dopomaga jej słynna małpa **JACK**.

Kino-Sfinks

Od poniedziałku 10-go do 16-go lipca

Trzęsawisko

czyli „Bagno Bolszewizmu”

wstrząsający dramat w 6 odcinkach, odegrany przez najlepszych ar-
tystów włoskich.

UWAGA: Obraz niniejszy trzyma widza w ciągu całego demon-
strowania w napięciu.

Wstrząsy republikańskich Niemiec.

Sosnowiec, dnia 14 lipca.

Republika niemiecka stoi u progu nowych wydarzeń, które mogą albo znieść jej republikański ustroj z powierzeni Niemiec, albo też przyczynić się do jego utrwalenia.

W tej walce stoją na przeciw siebie z jednej strony Bawaria i Prusy Wschodnie, będące ostoją i twierdzą dawniejszej monarchii, siedliskiem i schronem wszelkich metod reakcyjnych, z powalonymi bóstwami cesarstwa na czele, z drugiej zaś reszta Niemiec, wśród której jednakże istnieją poważne szczyby na rzecz monarchii.

Poza tymi dwoma naczelnymi prądami dzisiejszych Niemiec istnieje jeszcze trzeci: niemiecka komuna. Jednakże obóz Klary Zetkin i tow. jest zbyt słaby i nie odegra już większej roli przy ew. zmianie ustroju politycznego. Społeczeństwo niemieckie jest bowiem zbyt przesiąkłe hasłami nacjonalistycznymi i ma we krwi poczucie lojalności wobec własnego państwa. Należy więc rozpatrzyć siły dwóch wielkich zwalczających się obozów.

Kto popiera republikę? Socjaliści większości i niezależni, demokraci i centrowcy. Z tych też stronnictw rekrutuje się obe-

ny koalicyjny rząd dr. Wirtha.

Smialo jednak rzecz można, iż z wymienionych trzech stronnictw prawdziwą ostoją republiki są jedynie socjaliści. Wśród nich należy odróżnić szajdema nowców, dawniejszych t. zw. cesarskich socjalistów, którzy podczas wojny głosowali za wszelkimi kredytami przeznaczonymi na cele mordowania towarzyszy francuskich, belgijskich czy angielskich. Z ich szeregów rzadko, b. rzadko odzywały się podówczas głosy w obronie istotnej sprawiedliwości i słuszności. Z ich łona wyszedł przecież kat polskiej ludności Hoersing.

I jeśli dzisiaj są oni podporą republiki, nie wyklucza to bynajmniej imperjalizmu z ich strony.

Mysł istotnie republikańską reprezentują niezależni, pozbawieni prawie furji tentońskiej. Jest ich jednakże za mało.

Co zaś do stronnictwa centrum i demokratów, są to partje rządowe, lecz nie republikańskie z przekonania!

Najlepszym dowodem w tej mierze jest, iż w projekcie ustawy o ochronie republiki, obaliły one artykuł przewidujący wydalanie członków rodzin panujących. Ich republikań-

jest „gemütlich” i gdyby dzisiaj drwał z Doorn lub jego syn powrócił na tron, przemałowali - by centrowcy i demokraci swój szyl na czarno-biało-czerwony.

Któż stoi po stronie przeciwnej?

Olbrzymia większość narodu niemieckiego, mająca zwłaszcza poparcie w t. zw. niemiecko-narodowej partji ludowej, koncentrującej w sobie wszystkich rozbitków monarchii i będącej siedliskiem mordców politycznych.

Wszystkie inne ugrupowania, jakoto: chrześcijańsko-społeczni, wolno konserwatyści, niemiecko-społeczni antysemita, wszechniemcy i reszta, przymknęły pod skrzydła narodowo-ludowej partji, tworząc wspólnie z nią potężny blok reakcji, przepojonej żądzą odwetu i oszalałej krwią.

Nie w tej jednakże czy innej ilości lub jakości partji leży siła i potęga reakcyjnych stronnictw.

Spoczywa ona głębiej: w psychologii większości narodu niemieckiego, w jego zgniliznie moralnej, w jego braku poczucia prawa i sprawiedliwości. W tej mierze każda nieomal godzina przynosi nam nowe, przerażające szczegóły.

Naród, który morduje z premedytacją swych najlepszych synów dlatego tylko, że nie należą do oszalałego obozu szowinistycznego, który naigrawa się z 80 letniej matki Rathenaua i jej również grozi śmiercią, którego więszość potrafi jeno burzyć, judzić i nienawidzić, ten naród jest nawkróś prze-gniły. I co straszniejsze, dzieci tego narodu są zwyrodniale.

Republika wykrywa codzień nowe składy amunicji; trafia na coraz nowe związki i stowarzyszenia monarchiczne.

Rozwiązuje je na to, by one w innej postaci rosły jak grzyby po deszczu.

Bowiem mózg i dusza większości Niemiec jest poza wpływem republiki.

W nich jest ostoją gan greny.

Tam — głęboko, b. głęboko gnieździ się Bawaria reakcji.

Wobec tej twierdzy jest zaiste republika bezsilna.

Jan Walewski.

Witajcie, witajcie, bracia Górnoślązacy!

Po 600 latach rozłąki wyrok sprawiedliwości dziejowej częściowo rozstrzygnięty...

Wy Bracia Górnoślązacy na skrawku prastarej piastowej ziemi wracacie na łono Macierzy Polskiej.

Składając tedy hold duchom bochaterów, poległych w walce o wyzwolenie odwiecznej ziemi piastowej, którzy krwią własną domagali się wyroku sprawiedliwości, Polska cała zwraca się do Braci tych, co zostali zmuszeni do pozostawiania w dalszym sieroc-twie, odłączeni od Macierzy, z serdecznym i pełnym troski wołaniem:

Pozostańcie nadal szansem polskości! Rzeczpospolita stoi na straży Waszych praw narodowych!

Do Was zaś Bracia, którzy już korzystacie ze szczęścia wolności, idzie naród cały z Sejmem i Rządem ze staropolskim powitaniem:

Witajcie, witajcie, Bracia Górnoślązacy!

Łączymy się teraz po wsze czasy, stajemy murem w obronie granic naszych, jak jeden za wszystkich, tak wszyscy za jednego, aby przywrócić Ojczyznę wspólną do dawnej świetności zbudować w niej ład, sprawiedliwość i dobrobyt — dla nas i potomności.

Niech żyje Górny Śląsk w nierozdzielnej łączności z Rzeczpospolitą Polską!

Niech żyje Zmartwychwstała Rzeczpospolita Polska!

Centralny Komitet Uroczystości Dnia Objęcia Górnośląska.

Przewodniczący: **Marszałek Sejmu W. Trąpczyński.**

Zastępca przewodniczącego: **Posel Szymon Rajca.**

Sekretarz: **Mikołaj Maksys**

Skarbnik: **Stefan Hempel.**

Członkowie komitetu: **Posel Dębski, Dr. Dłuski,**

Posel Idziak, Posel Kosmowska, Posel Krajna, Lesiewicz,

Cz. Lisowski, Posel Dr. Matakiewicz, Jan Piszczatowski,

Posel Reger, Posel Sadowski, Posel Sosiński, Red.

J. Sieciński, Solnicki, Sedlaczek, Sieński, Posel Szczerkowski,

Dr. Wł. Studziński, Posel Trzciniński, Wilkoński,

A. Zamoyski, Zimny.

Gen. Le Rond o G. Śląsku.

PARYŻ, 13.VII. Wczoraj złożył gen. Le Rond sprawozdanie min. spr. wojskowych i prezydentowi ministrów z przebiegu ewakuacji wojsk koalicyjnych z G. Śląska. Przy tej sposobności stwierdził ge-

nerał, że *stanowisko polityczne władz i ludności polskiej było zawsze przychylnie i lojalne wobec władz międzysojuszniczych, wszelkie zaś trudności wynikały z bezprzykładnego terroru band niemieckich.*

Znowu tajny skład broni.

BERLIN, 13.VII. W Bremie przeprowadziła policja, na żądanie niezależnych socjalistów, rewizję w magazynie pewnego kupca, znanego z prze-

konań monarchistycznych. Pod czas rewizji znaleziono 11 skrzyń pełnych karabinów wojskowych oraz znaczne zapasy amunicji.

Masowe mordy w Irlandji.

LONDYN, 13.VII. Po krótkiej przerwie wybuchła wojna domowa w Irlandji z dwojoną zaciętością! Belfast obłożony znowu przez znaczne siły po-

wstańcze. W Dublinie wojska rządowe rozstrzelały 50 osób, 800 osób podejrzanych o sprzyjanie powstańcom uwięziono.

Przed zerwaniem konferencji w Hadze.

HAGA, 13-VII. Na wczorajszym posiedzeniu konferencji doszło do ostrej wymiany zdań między Litwinowem a przedstawicielami państw sprzymierzonych. Gdy Litwinow oświadczył, że do spłaty odszkodowań nie może się zob-

owiązać, najwyżej zaś uważać je może za kompensatę za udzielone kredyty, przewodniczący oświadczył, że wobec tego dalsze obrady są bezcelowe. Posiedzenie zamknięto, nie wyznaczając terminu następnego posiedzenia.

Monarchistyczna Bawarja.

MONACHJUM, 13 VII. Na niedzielę zapowiedziano przeszło 200 zgromadzeń ludowych w wiejskich okręgach Bawarii, mających na celu założenie ostrego protestu przeciw stosowaniu ustawy o obronie re-

publiki do członków b. domu królewskiego. W tym samym dniu odbędzie się w Tutzing zebranie delegatów związków pułkowych, celem stworzenia ogólnie krajowego związku wojskowego.

Zjazd prasy w Karlsbadzie.

PRAGA, 13.VII. Dnia 23 b. m. odbędzie się w Karlsbadzie zjazd urzędowych biur prasowych państw małej ententy i Polski. Z Warszawy weźmie

w tym zjeździe udział specjalna delegacja pod przewodnictwem min. pełnom. p. Targowskiego.

Towary eksportowe na Ukrainie.

CHARKÓW. (Wap). Komisarz wnieściorgu ogłosił, że otrzymał od różnych instytu-

cji towarów, przeznaczonych na eksport, na sumę 4.500.000 rubli złotych.

SKRÓTY TELEGRAFICZNE.

(Z pism i depech wczorajszych.)

** Rząd sowieński odrzucił propozycję arcybiskupa Canterbury w sprawie wysłania do Rosji misji, która by zbadała sprawę prześladowania kleru rosyjskiego przez bolszewików.

** Trybunał wojskowy w Budapeszcie wydał wyrok w sprawie morderców Tiszy. Oskarżonych uznano za winnych gwałtu i skazano ich na karę robót przymusowych od 2—7 lat.

** Dotychczas niema żadnych wiadomości o de Valerze, który zniknął od czasu rozpoczęcia działań wojennych w Dublinie.

** Bey Tunisu Sidi En Nassen zmarł wczoraj w południe. Tegoż dnia wieczorem następcą jego Sidi Mohammed Ben El Habb Bey otrzymał inwestyturę z rąk rezydenta generalnego francuskiego.

** Według doniesień z Chicago, trwający w Stanach Zjednocz. strajk kolejarzy zaczyna przybierać groźne rozmiary.

** W sprawie budowy tunelu pod kanałem La Manche, który miał być wykonany wspólnymi siłami Francji i Anglii, rząd angielski oświadczył, że obecna sytuacja finansowa Anglii nie pozwala na asygnowanie niezbędnych kwot na ten cel.

** Donoszą z Moskwy, że w rządowych kołach sowieckich oczekiwane są poważne zmiany personalne. Obecny komisarz oświaty Lunczarski, opuścić ma swoje stanowisko, a następcą jego miałby rzekomo zostać Trocki.

** Wczoraj zrana zginął na lotnisku krakowskim por. pilot Ludwik Nazimek.

** W Berlinie został podpisany układ polityczny między rządem Petruszewicza a Ukrainą sowiecką. Układ podpisał Nazaruk.

Przegląd polityczny.

Polska.

We wtorek zebrała się o godzinie 5-jej po południu komisja główna, na której marszałek sejmu przeczytał następujący list Naczelnika państwa:

„Wobec tego, iż w dniu dzisiejszym przyjąłem zgłoszenie przez Pana Prezydenta Ministrów Artura Słowińskiego wraz z całym gabinetem prośbę o dymisję — zapytuję Pana Marszałka, czy Sejm Ustawodawczy życzy sobie skorzystać z inicjatywy w sprawie tworzenia rządu.

Warszawa—Belweder
dnia 7 lipca 1922 r.
Naczelnik Państwa
J. Piłsudski.

Nad pismem Naczelnika państwa wywiązała się dłuższa dyskusja a po zakończeniu narad wystosował marszałek sejmu do Belwederu pismo poniższe:

„Panu Naczelnikowi Państwa mam zaszczyt donieść, iż pismo jego z dn. 7 b. m. było przedmiotem obrad na dzisiejszym posiedzeniu komisji

głównej. Komisja powzięła uchwałę następującą:

„Marszałek zakomunikuje p. Naczelnikowi Państwa, że jeżeli p. Naczelnik Państwa nie skorzysta z inicjatywy, komisja główna przystąpi do de sygnowania premiera”.

Za powyższą uchwałą oświadczyli się delegaci, reprezentujący 216 posłów, delegaci zaś przedstawiający 209 posłów wstrzymali się od głosowania.

(—) Marszałek Sejmu
Wojciech Trąpczyński.

W ten sposób uzyskała prawica bezwzględną większość i w najbliższym czasie desygnuje kandydata na premiera.

Równocześnie z komisją główną obradowała Rada ministrów, która między innymi postanowiła podjąć rokowania handlowe z Niemcami, następnie przyjęła następujące projekty: 1) ustawy o dokonywaniu zmiany granic gmin wiejskich w b. z. austriackim. 2) ustawy o opodatkowaniu piwa w obrębie b. dzielnicy pruskiej i t.d.

Zagranica.

W Niemczech daje się odczuć pewne uspokojenie. W znacznej mierze przyczyniła się do tego likwidacja strajku drukarzy, opinia bowiem publiczna jest obecnie dobrze poinformowana o faktycznym stanie rzeczy. Jednakże w dalszym ciągu aresztowano szereg osób pod zarzutem przynależenia do partii nacjonalistycznej.

Natomiast w Hadze leader bolszewicki p. Krasin w dłuższej mowie przedstawił projekt odbudowy linii kolejowych w Rosji, oraz wyraził gotowość na udzielenie koncesji jednak na budowę nowych kolei (dobroczyńca) i oświadczył, że rząd bolszewicki jest skłonny udzielić bardzo znacznych koncesji w dziedzinie rolnictwa.

Z KRAJU.

Wybuch prochowni w Rzeszowie.

Dnia 11 b.m. w prochowni we wsi Powicznej około Rzeszowa nastąpił wybuch. W prochowni znajdowały się składy pocisków do dział ciężkiego kalibru, które następnie zaczęły eksplodować, wyrzucając odłamki na daleką przestrzeń. Okoliczność ta uniemożliwiła wszelki ratunek ze strony wojska a wśród ludności m. Rzeszowa panuje wielki popłoch. Na razie nie można ustalić ani rozmiarów, ani przyczyn katastrofy, również niewiadomo ile ofiar wybuch pociągnął za sobą.

Władze wojskowe zarzą-

dziły dochodzenia, które dotąd nie przyniosło rezultatu.

Zamordowanie redaktora „Kurjera Poznańskiego”.

Wczoraj w redakcji „Kurjera Poznańskiego” zamordowany został redaktor dr. Bronisław Marchlewski przez niejakiego Szebiatowskiego. Morderca oddał do ofiary kilka śmiertelnych strzałów i położył go trupem na miejscu.

Przyczyną morderstwa była zemsta za skierowanie sprawy do sądu, gdyż p. Szebiatowski skazany został na 3 miesiące więzienia za oszczerstwo, jakiego dopuścił się w stosunku do Kurjera Poznańskiego, ogłaszając, że ten służy żydowskiemu interesom.

BISS

129

Kronika.

— Posiedzenie. Dnia 14 b.m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w sali kasyna oficerskiego 11 p. p. w Będzinie, posiedzenie rady wychowania fizycznego powiatu będzińskiego.

— Czufe serce lekarzy. W ub. sobotę, idąca z Niwki kobieta na Radosze obok budki kolejowej dostała boleści porodo wych. Zwracano się kolejno do dwóch lekarzy o udzielenie pomocy chorej przy przyjściu na świat nowego obywatela czy obywatelki, lecz jak jeden tak i drugi odmówili udziału w tak ważnej ogólnej i społecznej sprawie, nie zważając na jęki fizyczne jak niemniej moralne i cierpienia kobiety. Chora powiła chłopca, nowego polaka bez udziału lekarzy i akuszerki w budce dróżniczej. Z tam-

JAN BERNY.

Tajemniczy strzał.

26)

POWIEŚĆ.

Przekład z francuskiego.

Ponieważ „Kurjer Zagłębia” z dniem 15 b. m. przestaje wychodzić, podajemy w dzisiejszym i jutrzejszym numerze streszczenie dalszego ciągu powieści.

Świadomość, że Magdalena ma kochanka, była dla Tomasza Lhoira źródłem bezgranicznych cierpień. Postanowił więc zerwać wiążące go z Magdaleną stosunki i opuścić nazawsze rodzinne strony. Przed wyjazdem napisał jednak do niej list z prośbą o jedną jeszcze — ostatnią rozmowę. List ten przypadkiem dostał się w ręce Gonsollina, który sądząc, że Tomasz jest kochankiem Magdaleny, postanowił udać wyjazd, w nocy zaś powrócić i schwycić kochanków na gorącym uczynku. Dziwnym zbiegiem okoliczności w tym samym dniu umówił się jednak również i Franciszek z Magdaleną, że odwiedzi ją podczas nieobecności męża. Gdy kochankowie toneli w zapomnieniu szczęścia wpadł do salonu p. Gonsollina i oszalały z zazdrości rzucił się na Magdalenę bijąc ją i bijąc. Franciszek widząc ukochaną kobietę katowaną schwycił za leżący na biurku rewolwer i zastrzelił rywala. Na huk wystrzału zleciała się

służba, zastała jednak tylko trupa p. Gonsollina i omdlałą Magdalenę.

Franciszek umknął przez okno i dla zmylenia śladów tej samej jeszcze nocy wziął udział w balu w podprefekturze. Była to ta noc, którą powieść nasza się rozpoczęła. Tomasz, który również oczekiwał na Magdalenę słysząc huk wystrzału uciekł przez mur, po drodze jednak spotkał się z wrogiem swoim strażnikiem Guidé. Zawiadomiony przez domowników o zbrodni zjechał nazajutrz sędzia śledczy Dampierre wraz z prokuratorem. Rozpoczęło się śledztwo. Fakt, że Guidé rozpoznał w uciekającym Tomasza i że również i drugi strażnik widział go w nocy tej biegnącego przez las, jakoteż odnalezienie listu do Magdaleny, w którym ją prosił o schadzkę — skłonił władze sądowe do aresztowania Tomasza, jako silnie podejrzanego o wykonanie zbrodni. Magdalena wskutek strasznych przeżyć pamiętnej nocy oszalała. Nie była jednak wolną od podejrzeń — krwawe ślady walki na jej rękach dawały wiele do myślenia. Bliższe śledztwo wykazało, że był wprawdzie tej nocy i drugi człowiek w ogrodzie, który musiał być w jakiś sposób związany z zbrodnią — kto nim jednak był, nikt nie mógł odgadnąć. Franciszek wezwany jako lekarz, by wraz z swym kolegą ostatecznie stwierdzić stan zdrowia Magdaleny, przeszedł tę szatańską próbę — zwycięsko. Magdalena nie poznała go. Ze względu na stan jej zdrowia, umieszczono ją w jednym z zakładów dla obłąkanych pod ścisłym dozorem. Jedynym oskarżonym pozostał Tomasz...

Dowiedzieliśmy się na początku powieści, że sędzia śledczy Dampierre starał się o rękę siostry Franciszka, nie będąc jednak przez nią kochany. Na przyjęciu u gen. Hormais, które się w czas pewien po dokonaniu zbrodni odbyło, powtórzył sędzia swą prośbę, by mógł szczerze rozmówić się z Zuzanną.

Gdy Franciszek się o tem dowiedział, prosił usilnie Zuzannę, by nieodbierała panu Dampierre ostatniej nadziei, tłumacząc jej, że od tego zależy cała jego przyszłość, a może nawet i życie. Zuzanna postąpiła w myśl życzeń Franciszka, zażądała jednak od niego stanowczo, by wyjaśnił jej powody dla których wymaga od niej tej ofiary. I teje jeszcze nocy, w odległym od sali tańców budoarze, wyznał Franciszek siostrze całą prawdę i zaklinał, by zgodziła się zostać żoną sędziego Dampierre, który wówczas związany z ich rodziną, załadodzi sprawę, nawet gdyby podczas śledztwa wyłoniły się pewne okoliczności obciążające Franciszka. Mając do wyboru albo własne szczęście i hańbę rodziny, albo własne poświęcenie się dla szczęścia brata—Zuzanna wybrała drugie. Zgodziła się zostać żoną człowieka, którego wprawdzie szanowała — z którym jednak nie wiązało jej najłżejsze chociażby uczucie miłości.

(dok. nast.)



tańd chorą wraz z dziećciem przewieziono na kurację do szpitala miejskiego w Sosnowcu. Powyższy fakt zachowania się dwóch lekarzy wobec chorej podajemy bez komentarzy.

— **Ze związku b. wojskowych.** Dnia 15 lipca r. b. odbędzie się Walne Zebranie członków związku b. wojskowych w Sosnowcu w drugim terminie o godz. 6-ej wieczorem w lokalu b. wojsk. przy ul. Czystej L. 7. Wszystkich tych członków, którzy legitymacji jeszcze nie posiadają, upraszamy o zgłaszanie się po odbiór do sekretariatu codziennie od godz. 3—5 popoł.

— **Z II-gich Targów Wschodnich we Lwowie.** Za pośrednictwem „Informacji Prasowej Polskiej“ w Warszawie Biuro Prasowe Targów Wschodnich we Lwowie komunikuje: **Termin zgłoszeń** na tegoroczne Targi Lwowskie, które, jak wiadomo odbywają się od d. 5 do d. 15 września upływa definitywnie w dn. 15 lipca r. b. tj. o 15 dni później, niż to początkowo było wyznaczone. Prolongata terminu nastąpiła wskutek znacznego napływu zgłoszeń, co świadczy o dużym zainteresowaniu się targami, jako przeglądem naszej wytwórczości przemysłowej, oraz o zainteresowaniu się tą imprezą zagranicy. Jak już prasa doniosła, oprócz firm krajowych będą na Targach reprezentowane kraje obce: Francja, Belgja i Austria. Reprezentanci różnych przedsiębiorstw z tych i z innych państw pertraktują już z Zarządem Targów o własne pawilony. Od liczego udziału firm krajowych zależy w znacznym stopniu charakter jaki otrzymają Targi Lwowskie.

— **Echa katastrofy na kopalni Mortimer.** Jedną z ofiar wypadku na kopalni Mortimer w dniu dzisiejszym zmarła. Przeszło 8 robotnikom grozi amputacja rąk i nóg. Niewyjaśniono dotychczas co było faktyczną przyczyną tej katastrofy.

— **Nieprzestrzeganie odpoczynku niedzielnego.** W ubiegłą niedzielę policja państwa w spisała protokoły na następujących kupców, którzy niestosują się do ustawy o odpoczynku niedzielnym: 1) Mendla Lubilskiego zam. przy ul. Będzińskiej № 3, 2) Reichmana Szałmę ul. Dekiarta № 14, 3) Dawidowicza Majera ul. Modrzejowska № 35, Cudzynowski Elkana ul. Modrzejowska № 40, 5) Musialika Wiktora zam. na Sroduli Górnej. Jak na jeden dzień to wystarczy. Ładnie kupcy przestrzegają ustawy.

— **Krewki kamienicznik.** W ub. środę kamienicznik Jan Rasiński z Koszelowa chcąc zmusić jednego z lokatorów do wyprowadzenia się z lokalu, podczas nieobecności lokatora pobił w okrótny sposób jego żonę i jej ojca. Policja interwenjowała. Kamienicznikowi odebrano rewolwer. Sprawę skierowano do sądu.

— **Oszust.** Na kopalni Kazimierz niejaki Ignacy Knaś spieniał tombakowe pierścionki i obrączki, które sprzedawał za złote. Piotrowi Nowakowi i jego żonie sprzedał dwa pierścionki i

dwie obrączki za 11 tys. mk. Złoto na trzeci dzień przemieniło się w żelazo. Poszkodowany zaarrestował oszusta i oddał w ręce sprawiedliwej władzy. Oszust za pieniądze pojechał na zawsze Sosnowcu, gdzie rozmyślał w domu o tem, że co tanie to drogie, oszust zaś w więzieniu o nieudanej transakcji wzbogacenia się na głupocie ludzkiej.

— **Złodziej i poezja.** Nawet w Pogoni kwitnie poezja. Wiedzą o tem nasi czytelnicy chodzący z odpowiedzi redakcyjnych. Józio S. miał swoją bogdanę także w Pogoni, który na imieniny chciał koniecznie ofiarować bukiet róż. Proletariusz jednak nie posiadał gotówki, aby zaspokoić poetyczną zachciankę wybranej swego serca. (Znał jej poetyczne aspiracje.) Co miał począć? Poszedł w nocy do ogrodu sąsiada Stanisława K. nabierał róż i uwił piękny bukiet, który wczesnym rano z gracją i wierszykiem (o poezjo jak piękna!) ofiarował swej damie. Właściciel ogrodu był jednak więcej realistą. Poszedł do policji i oskarżył marzyciela o zwykłą brutalną kradzież. W komisariacie podczas inkwizycji policyjnej prysnął czar poezji, a epilog rozstrzygnię się w sądzie pokoju, do którego skierowano sprawę o kradzież róż.

— **Śmierć przy pracy.** Na kopalni Wańczyków w Zagórze został zasypany robotnik Konstanty Dyja, lat 26, mieszkający Czystochowy. Z szybu wydobyto martwe zwłoki. Dyja i wszelka pomoc lekarska okazała się bezskuteczną.

— **Śmierć od pioruna.** Podczas wczorajszej burzy, na ulicy Dębowej w Sielcu piorun zabił przechodzącego ulicą 14 letniego chłopca Stanisława Figla syna wdowy, zamieszkałej przy ul. Małachowskiej № 14 w Sosnowcu.

— **Jagodowy paskarz.** Józef Kantor z miechowskiego przywiózł na targ do Sosnowca jagody, które sprzedawał po cenach paskarskich. Policjant aresztował go. Kmiotek chcąc uniknąć aresztu i kary chciał przekupić policjanta, wręczając mu 1000 mk. Policjant odprowadził pomysłowego kmiotka wraz z łapówką do komisariatu a stąd do aresztu.

— **Sprytny złodziej.** Nasi złodzieje wpadają na coraz to lepsze pomysły, a mianowicie obiecujący młodzieniec p. Ditrich Karol skradł kielbasę z podwórza p. Jędyczyszko w Mikołajowa za pomocą.... wędki. Spryciarzem zajął się sąd pokoju.

— **Kradzieże.** Franciszkowi Marszałkowi z Sosnowca, na dworcu w Katowicach czy też w Sosnowcu, skradziono portfel z dokumentami i gotówką w kwocie 27 tys. mk.

— **Antoniemu Pięcie** z Kazimierza skradziono w Będzinie rower, wart 50 tys. mk.

— **W stowarzyszeniu** spóżywców w Dąbrowie skradziono nożyczki, skarpetki i cukier, ogólnej wart. 40 tys. mk.

— **Złodziej — fuzer.** Z mieszkania Abrahama Glecera Sosnowiec Modrzejowska № 47 niewiadomy złodziej skradł gotówką 700 mk. i paczkę papierosów za 200 mk.

Z teatru.

Piątek, sobota przedstawienia.

W niedzielę, jak zwykle, dwa przedstawienia: po południu po raz ostatni zajmująca sztuka „Bolszewicy“; wieczorem po raz pierwszy „Honor“ Sudermana — niedzielną premjera budzi wielkie zainteresowanie.

Dziś na Niemcach — „W noc lipcową“.

Sobota — Królewska Huta „W noc lipcową“.

„Honor“ w Dąbrowie dany będzie po raz pierwszy w nadchodzący poniedziałek w teatrze Kometa.

Nadesłane.

W odpowiedzi p. L. Mazurkiewiczowi na artykuł „w sprawie braku i drożyzny mięsa“ zamieszczony dnia 11 b. m. w „Kurjerze Zagłębia“, zmuszony jestem do zareagowania.

Na wstępie zaznaczam wyraźnie i kategorycznie p. Mazurkiewiczowi, że treść mego artykułu polegała wyłącznie na tym aby wszyscy kupcy bez wyjątku drobni czy hurtownicy opłacili patenta, daninę i świadectwa handlowe. Jak wiadomo powszechnie *na stukilkudziesięciu handlujących trzodą chlewną i bydłem* posiada zaledwie kilku świadectwa handlowe. O co więc chodzi p. Mazurkiewiczowi, przecież to dziecko rozumie, a co dopiero mąż zaufania. Co do wywozu towaru „djabli wiedzą gdzie“, to od tych spraw jest Urząd Celny, z którym podobno była jakaś styczność — nieporozumienie w zeszłym roku, kiedy wywożono towar na Górny Śląsk. Pan wie o tym p. Mazurkiewicz — prawda? A gdzie te świnki poszły — to djabli wiedzą. Co do stopniowania kategorii patentów, to jest powiedziane w przepisach Urzędu Skarbowego, że kupiec mający obroty roczne wyżej 30 milionów winien opłacać patent pierwszej kategorii. Czy sprowadza furmankami, czy wagonem rzecz obojętna.

Kończąc zaznaczam, że nie spotkałoby p. Mazurkiewicza podobne sprostowanie, gdyby uważnie przeczytał mój artykuł i nie bronił „małych paskarzy“, którzy na znaczne sumy okradają Skarb.

Skończyłem już p. „mężu zaufania“.

J. O.

??? SATYR ZAGŁĘBIA ???

...A czy wiesz ty, miły bracie, że już „Satyr“ w barwnej szacie.

w tym tygodniu się ukáže?... (Drżycie lotry i paskarzel!) Zobaczysz w nim podobizny tych, co zawsze dla ojczyzny darli pióra i jęzory, napychając marek wory: sznur przesów, mecenasów, wielu innych ananasów, co światła tłumią ogarek...

— **Wszystko „Satyr“** w dobiej wierze opisze wesoło a szczerze — wszystko złoży ci w podarek za tych marnych kilka marek!..

Przegląd pism

Nieboszczyk i głosowanie. Rząd w kamizelce. Football sejmowy.

„Robotnik“ pisze: „Wczorajsza komisja główna zajmowała się dwiema sprawami, po pierwsze, arytmetyką, mającą, między innymi na celu zmusić nieboszczyka do głosowania za zespołem reakcyjnym i zużytkować na rzecz tegoż zespołu głos kalifornijski go farmera p. Paderewskiego — powtórze oświadczeniem p. Skulskiego, że na premjera i cały rząd w kieszonce od kamizelki, ale nie powie, bo ciekaw, jaki

byłby kandydat na czelnika państwa.

Blok reakcyjny jest w tem fatalnym położeniu, że w Komisji głównej nie rozporządzał dotychczas niezbędną większością. Chodziło mu więc o poprawienie tej arytmetyki. Zwrócił się tedy do „dzikich“ (bezpartyjnych), aby zasilili jego szeregi. W tym oto celu p. marszałek powołał na nowo do życia nieszczęśliwego postać Chaniewskiego, którego śmierć w niewoli bolszewickiej w r. 1918 została stwierdzona! Daremnie tłumaczył no p. marszałkowi, że zmarły nie liczy się. P. marszałek oświadczył, że dopiero gdy żona p. Chaniewskiego uwierzy w jego śmierć, on mu odbierze głos, a tymczasem niech nawet po śmierci służy sprawie reakcji! P. Chaniewski głosować ma tedy z mogiły“.

Jak wiadomo Komisja główna uchwaliła większością że:

„Pan marszałek sejmowi komunikuje panu naczelnikowi państwa, że jeżeli pan naczelnik państwa nie skorzysta z prawa inicjatywy, to komisja główna przystąpi do desygnowania premjera“.

Wówczas na lewicy odezwwały się głosy: „To jest football!“ Istotnie. Lecz jakżeż tragiczny w skutkach!

Wymowa cyfr i faktów! Czytamy w „Rzeczypospolitej“:

„Ogłoszony przed kilku dniami stan rachunków Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w dniu 30-ym czerwca wykazuje w pozycji obiegu banknotów sumę 300 101,132,836 mk. W ten więc sposób w połowie 1922 r. zalew inflacyjny przekracza ową fatalną granicę 300 miliardów, którą w rozwiązaniach finansowych rokowali w Polsce w ubiegłych miesiącach jedynie najczarniejsi pesymisci. A jednak stało się: owa fatalna granica została osiągnięta i przekroczona. Jest to w najwyższym stopniu groźne signum temporis, wykazujące w całej jaskrawości i nagoty niezmiernie krytyczną i, niestety, coraz krytyczniejszą sytuację, w jakiej znajdują się nasze finansy państwowe.“

A przecież szliśmy ku poprawie, przecież weszliśmy na drogę uzdrowienia, a przecież zakasaliśmy rękawy do ratowania zagrożonej naszej skarbowości! Przecież to wszystko było, wszystko się działo, dawało względnie zadowalające rezultaty. Czyż byśmy znowu wejść mieli na tę zawrotną drogę beztronski skarbowej.

Powtarzamy 300 miliardów. — to groźne memento! Za tą cyfrą idzie gwałtowna zniżka kursu marki polskiej w stosunku do mocnych walut zagranicznych, idzie deprecjacja marki na rynku wewnętrznym i znaczny wzrost i tak już szalejącej drożyzny, idzie całkowite podważenie tego zaufania zagranicy, które potrafiliśmy zdobyć w ciągu ubiegłych miesięcy bez którego nie uda nam się nigdy zaciągnąć pożyczki zagranicznej. — wreszcie idzie dalszy rozwój tego fatalnego procesu moralnego, zwanego społeczną inflacją moralną, procesu podrywającego podstawy etyczne, na których opierać się winno współżycie społeczne.

Oto, jaką straszną wróbbę kryje w sobie owa fatalna cyfra 300 miliardów. Za wszelką cenę dalszy wzrost tej cyfry musi być wstrzymany. Na 31 lipca suma obiegu banknotów musi wrócić przynajmniej do normy oznaczonej maksymalną granicą 300 miliardów. Aby się to stać mogło musi co rychlej powstać nowy, wyraźny, mocny, pokojowy, twórczy, realnie patrzący na sprawy państwowe rząd, a w nim zasiąść musi jako minister skarbu, człowiek z poczuciem rzeczywistości, z głową, z wolą i energią.

Przytoczyliśmy umyślnie

w większym skrócie te złote zaiste słowa.

Gdybyż one znalazły posłuch w roznamiętnionej, pchającej kraj do upadku sali sejmowej!!

Ostatnie wieści.

Na konferencji stronnictwa prawy odbytej o godz. 5 po poł. oświadczyły one, że przyjmują inicjatywę Naczelnika Państwa, dążącą do kompromisu, prosząc jednak o wykonanie tych zamierzeń w ten sposób, by decydujące posiedzenie komisji głównej mogło się odbyć w piątek rano.

O godz. 6-ej przyjął N. P. przedstawiciele stronnictwa lewicowych pp. Witosa, Barlickiego, Woźnickiego, Chądzińskiego i Stapińskiego.

W wyniku tej konferencji klub lewicy odbędzie dziś posiedzenie celem ustalenia, czy istnieje możliwość kompromisowego utworzenia rządu.

W razie dodatniego wyniku odbędzie się wspólna konferencja przywódców prawicy i lewicy w Belwederze.

W Paryżu odkryto spisek bolszewicki. Z skonfiskowanych dokumentów wynika, że bolszewicy namawiali Niemcy do napadu na Polskę, bez uprzedniego wypowiedzenia wojny.

Komisja podatkowa niemieckiego Reichstagu przyjęła w 2-gim czytaniu projekt ustawy o przymusowej pożyczce wewnętrznej w wysokości 70 miliardów mk.

W składzie amunicji koło Cuxhaven nastąpił straszny wybuch. Skład został doszczętnie zniszczony. Przeszło 100 osób zostało zabitych i rannych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Pani Helenie Niem. w Sosnowcu. Wiersz pani wykazuje dużo szczerzego uczucia. Forma jednakże jest nieopanowana. Należy pracować usilnie nad sobą.

P. Kaz. Ika. Saturn. Rzecz napisana z talentem i dużym rozmachem. Z powodu chwilowego zawieszenia „Kurjera Zagłębia“ nie możemy jej niestety umieścić. Bylibyśmy Sz. Panu bardzo radzi, gdyby zechciał się z nami porozumieć co do dalszej współpracy w „Kurjerze Zachodnim“.

Doktor
Józef Hałacz
powrócił i ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych.
Codziennie oprócz świąt od 9—11 i od 3—7 po poł.
Będzin, Plac 3-go Maja № 3.

№ 2 wyszedł
„Ilustrowanego Tygodnia Śląsko-Dąbrowskiego“
z licznymi ilustracjami
i oświetla głównie położenie ludności w części Śląska przyznanej Niemcom.
Do nabycia w księgarniach, na stacjach w kioskach; w administracji Sosnowiec, Prosta 8, tel. 202. Katowice, („Goniec Śląski“) Fryderyka 58. 100



Ważne dla Kooperatyw i Eksporterów!

Pierwsza Chrześcijańska Wytwórnia Konfekcji Damskiej

„Gloria“

Warszawa, Sienna 33, dom własny, tel. 25—86.

Poważni zastępcy poszukiwani. 1590



Odciski

brodawki i skórkę zgrubiałą na podszewkach bezprownie i bez bólu usuwa

„Klawiol“

wyrob. Farmac. Labor. „Ap. Kowalski“ w Warszawie, Miodowa 5. Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne, 100

Oszycy, którzy

chcą poznać życie narodów na kuli ziemskiej, kogo zajmuje literatura sztuka, dramat, muzyka, śpiew, sprawy wojskowe, sport, wynalazki, przemysł, handel, mody, itd.—ten prenumeruje „Przegląd Światowy”, ilustrowane czasopismo, poświęcone wszystkim gałęzom wiedzy 1289

PRZEGLĄD ŚWIATOWY pojawia się w czterech językach: polskim, a w części ilustracyjnej i Przewodniku między narodowym również w francuskim, angielskim i niemieckim, wraz z dodatkiem Esperanta Fako — wychodzi 15 każdego miesiąca.

BEZPŁATNA PREMJA dla prenumeratorów „Przeglądu Światowego” Każdy prenumerator „Przeglądu Światowego” otrzyma bezpłatnie „Ilustrowaną Encyklopedję Podręczną”

PRZEDPŁATA ROCZNA — 2000 mk. pol. 2000 kor. austr. 250 mk. niem. 50 fr. 4 dol. PRZEDPŁATA POŁROCZNA — 1000 mk. pol. 1000 kor. austr. 150 mk. niem. 30 fr. 2 dol. Redakcja i Administracja „Przeglądu Światowego” Warszawa ul. Sienna 23. Do nabycia w biurach dzienników, księgarniach i na dworcach kolejowych. Egzemplarzy okazowych nie wysyła się.

Dyrekcja T-wa Kopalni i Zakł. Hutniczych Sosnowieckich

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 14 lipca r. b. to jest w piątek o godzinie 10 z rana, na placu T-wa przy ul. Małachowskiego Nr. 4, przy stajniach, wystawione będą na

sprzedaż przez licytację

2 konie.

Aby dać możność prowincji nabywać ubiory męskie po niższych cenach, jak się to dziś praktykuje w miastach prowincjonalnych i ażeby wyrwać publiczność z rąk tandeciarzy, którzy tak szeroko rozpostarli swoje sieci

Wytwórnia Ubiorów Męskich

WACŁAW MIESZAŁSKI

Centrala: WARSZAWA Polna 52 tel. 237 53
Oddział: WŁOCŁAWEK Warszawska 15.
otwiera w SOSNOWCU (Pogoń) przy ulicy Ciepłej Nr. 4 dom Ruska swój

ODDZIAŁ

gdzie stale będzie posiadać na składzie wielki wybór gotowych ubiorów męskich własnego wyrobu z materiałów pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych po cenach ściśle fabrycznych.

O dniu otwarcia nastąpi oddzielne zawiadomienie. 247

Ogłoszenie.

1823 „Balbina Czarnecka” handel art. spożywczy w Sosnowcu, Nowa 8 Firma egzystuje od roku r. 1918. Właściciel, Balbina Czarnecka zam. w Sosnowcu, Nowa 8.

1824 „Antonina Ormianin” sklep spożywczy w Sosnowcu, Piłsudskiego 146. Firma egzystuje od roku 1912. Właściciel, Antonina Ormianin, zam. tamże.

1825 „Cylka Szajer” handel art. spożywczy i owocami, w Sosnowcu, Piłsudskiego 44. Firma egzystuje od r. 1918. Właściciel, Cylka Szajer, zam. tamże

1826 „Szaja Rozenfeld” handel paszą dla koni i art. spożywczy w Sosnowcu, Małachowskiego 30 Firma egzystuje od r. 1911. Właściciel, Szaja Rozenfeld zam. tamże.

1827 „Chaja Percik” handel art. spożywczy w Sosnowcu, Kamienna 20. Firma egzystuje od r. 1902. Właściciel Chaja Percik, zam. tamże.

1828 „Eugenia Pasich” sklep spożywczy w Sosnowcu, Nowopogońska 41. Firma egzystuje od r. 1919. Właściciel, Eugenia Pasich zam. tamże.

1829 „Mordka Fiszel Ejbuzyc” sprzedaż galanterji w Sosnowcu, Kowalska 2. Firma egzystuje od r. 1920. Właściciel, Mordka Fiszel Ejbuzyc, zam. tamże

1830 „Helena Soldyn” drobny handel mięsem w Sosnowcu, Dekiarta 4. Firma egzystuje od r. 1914. Właściciel, Helena Soldyn, zam. w Sosnowcu Pańska 7

1831 „Tekla Podlaska” kawiarnia w Sosnowcu na Miłowicach, Bryniczna 4. Firma egzystuje od r. 1922. Właściciel, Tekla Podlaska zam. tamże

1832 „Marjem Szykman” handel jarzynami, owocami, bulkami i ciastkami w Sosnowcu, Raclawicka 4. Firma egzystuje od r. 1918. Właściciel Marjem Szykman zam. tamże.

1833 „Henryk Saper” skład drzewa i materiałów budowlanych w Sosnowcu, Jasna Firma egzystuje od r. 1907. Właściciel, Henryk Saper, zam. w Sosnowcu, Modrzejska 25.

1834 „Franciszek Zabiegała” sprzedaż mleka i nabiału w Sosnowcu, Konstanyńska 9 Firma egzystuje od r. 1919. Właściciel Franciszek Zabiegała, zam. tamże

1835 „Dom Handlowy Bracia Wieliczki i S-ka” w Sosnowcu, Wspólna 4. Filja w Warszawie. Celem spółki jest prowadzenie wszelkiego rodzaju interesów handlowych, to jest kupno i sprzedaż wszelkich w obrocie handlowym dozwolonych towarów i przetworów. Spółka rozpoczęła działalność dnia 1 lutego 1922 r. Wspólnicy: 1) Jakób Eljasz v. Aleksander Wieliczki Wspólna 4, 2) Abram v. Adam Wieliczki, Wspólna 4 3) Naftal Dancygier, Targowa 18, 4) Lajb v. Leon Oks, Dekiarta 12, — wszyscy w Sosnowcu. Spółka firmowa. Zarząd interesami: spółki należy do wszystkich wspólników, z których każdy ma prawo samodzielnie działać w imieniu spółki Wyjątek stanowią weksle i transakcje kupna i sprzedaży nieruchomości, które zobowiązywać będą spółkę tylko wówczas, gdy pod stemplem firmy, podpisane będą przez dwóch wspólników: przez jednego z braci Wieliczki i jednego z pozostałych wspólników

1836 „Apteka — Henryk Rogowski” w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego 12. Właściciel: Henryk Rogowski, zam. w Warszawie, Złota 59. Aptekę zarządza magister farmacji Kazimierz Rogowski, który dzierżawi powyższą aptekę.

1837 „Icek Werdygier” handel art. spożywczy i wyrobami tytoniowymi w Sosnowcu, Piłsudskiego 35. Firma egzystuje od r. 1896. Właściciel, Icek Werdygier, zam. tamże.

1838 „Anna Lizak” handel art. spożywczy w Sosnowcu, Wiejska 13. Handel istnieje od r. 1919. Właściciel, Anna Lizak, zam. tamże.

Do Działu B. T. I. tegoż dnia zapisano następujące firmy:

85 „Sosnowiecki Dom Handlowy Komisowo-Agenturowy” — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 46. Spółka rozpoczęła działalność dnia 23 lutego 1922 r. Wspólnicy: 1) Tadeusz Skrzesiński, Kamienna 51, 2) Stefan Pogorzelski, Kamienna 5, 3) Anna Pietruszkiewiczowa, Piłsudskiego 46, — wszyscy w Sosnowcu. Kapitał zakładowy wynosi marek 1.500.000 — i dzieli się na 15 udziałów po 100 tysięcy marek każdy. W kapitale zakładowym wspólnicy uczestniczą każdy z pięcioma udziałami. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich wspólników. Podpisywanie weksli, przekazów, czeków, zobowiązań pieniężnych, zawieranie umów i aktów, wydawanie pełnomocnictw, odbiór pieniędzy i należności — winno być dokonywane przez dwóch wspólników, pod stemplem firmy. Podpisywanie korespondencji, niezawierającej zobowiązań, odbiór korespondencji, przesyłek, towarów i ładunków może dokonywać każdy wspólnik samodzielnie pod stemplem firmy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został dnia 23 lutego 1922 r. u notariusza Raykowskiego za N. R. 263. Czas trwania nieograniczony.

86 Sosnowiecka Fabryka Chemiczna „Frima” — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego Nr 130. Działalność swą spółka rozpoczęła dnia 26 maja 1922 r. Wspólnicy: 1) Antoni Brykalski. 2) Ludwik Drozd, 3) Franciszek Schindler — wszyscy zamieszkali w Sosnowcu, Piłsudskiego Nr 130. Kapitał zakładowy wynosi mk 1.500 000 i dzieli się na 15 udziałów po 100 000 marek każdy udział. Każdy wspólnik posiada po 5 udziałów Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony Zarząd interesami spółki należy do wszystkich wspólników. Wszelkie umowy, akty, zobowiązania pieniężne, weksle czeki plenipotencje winny być podpisane pod stemplem firmy przez Antoniego Brykalskiego i jednego z pozostałych wspólników Podpisywanie korespondencji, niezawierającej zobowiązań pieniężnych, inkasowanie należności za towar, odbiór korespondencji pieniędzy, przesyłek, towaru i ładunków, może dokonywać każdy wspólnik samodzielnie pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został dnia 26 maja 1922 roku, przed notariuszem Raykowskim w Sosnowcu za Nr R. 837 na czas nieograniczony.

8 koni,

kilkanaście starych, użytych pojazdów i kilkadziesiąt starych kół 118

sprzeda

Two „Saturn” przez licytację dnia 18 bm. o godz. 8 rano, na placu kop. Saturn.

Szyny kopalniane

stalowe 50 m. m. wysokie poleca firma

Wajs i Pfeffer

Będzin, Małachowskiego 33, 371

Matki

powinny pamiętać, że tylko przesyłka



„PUDER DZIODZI“

natychmiast usuwa oprzeźnienie i zaczerwienienie skóry u dzieci.

* Żądać w aptekach i składach pudru „Dziodzi” z kogutkiem.



Choroby żołądka, kłuszek, nerok, obstrukcje, choroby

Szwajcarskie gorzkie zioła

Dr Bauera 2494 z marką Kogut. Sprzedają apteki i składy hurtowe Sosnowiec skład ap. Jagiellowicz

DRÓBNE OGŁOSZENIA

DJAMENTY „Din” do cięcia szkła, najtaniej sprzedaje Poznański Warszawa, Marszałkowska 72. 3140

5 PLATFORMY rysorowych do sprzedania. Wiadomość, Pogoń ul. Ciepła 9. Biafas. 123

SKRYPCE koncertowe do sprzedania. Cena 85,000 mkp. Wiadomość, Wysoka, stacja Łazy domy fabryczne № 8. 124

KTO szyje po domach? Poszykuje się krawcowej również ze znajomością szyć białizny. Wiadomość wieczor. od godz. 6 do 7 ul. Sze-nowska № 21. „Gwiazda Ludowa”. 125

NOWO otworzony zakład tapicersko-dekoracyjny J. Ratajskiego przeniesiony został na ul. Niemiecką № 5 w domu W-go Bielskiego. Przyjmuje się wszelkie roboty tapicerskie od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Przeróbka starych mebli i materacy, zakładanie firanek i t.p., ceny przystępne. Z poważaniem J. Ratajski. 112

SKRADZIONO wraz z portfelem kartę powołania wydaną przez P. K. U. Będzin na imię Antoni Kornobis. 103

ZGUBIONO kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie na imię Józef Kubiniak. 106

ZAGINEŁA karta powołania wydaną przez PKU. w Będzinie na imię Marcin Gawęda. 107

ZGUBIONO legitymację dn. 10/VII na nazwisko Zofja Polakówna naucz. między Będzinem a Grodzcem. Znalazca zechce oddać w szkole gminnej w Grodzcu za wynagrodzeniem. 108

ZOSTAŁA zagubiona dn. 24 kwiecień 1922 r. legitymacja służbowa na imię przewodnika Ordyńskiego Stefana. № 2907 z odcinka Zabkowie-Zawiercie. Znalazca zechce zwrócić do komisariatu PP. w Zawierciu. 116

DO wynajęcia letnisko pod Olkuszem składające się z pokoju i kuchni, z oświetleniem elektrycznym. Bliższych informacji udzieli administracja pisma. 120

ODDAM 2 letniego chrzczonego chłopczyka na własność. Wiadomość Śródula, ul. Piotrkowska 7. Konopka. 121

SKRADZIONO kartę powołania wydaną w Miechowie i dowód osobisty wydany przez gminę Sedziszów na imię Wincenty Wesołowski urodz. r. 1892. 122

ZAGINAŁ paszport niemiecki wydany na imię Kazimierz Przytułskiej. 119